

NASZA TURYSTYKA

CZASOPISMO TURYSTYCZNE I NARCIARSKIE

ORGAN SEKCJI TURYSTYCZNEJ KRAJ. ZWIĄZKU ZDROJOWISK I UZDROWISK, KARPACKIEGO TOW. NARCIARZY, AKADEMICKIEGO KLUBU TURYSTYCZNEGO WE LWOWIE, ORAZ SEKCJI KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEJ I NARCIARSKIEJ A. Z. S. W KRAKOWIE.

REDAKTOR: DR MIECZYŚLAW ORŁOWICZ.

DR. MIECZYŚLAW ORŁOWICZ.

Co i jak zwiedzać w Galicji?

Nie posiadamy niestety na razie polskiego przewodnika turystycznego po Galicji, dzięki temu sami nie wiemy, co i jak zwiedzać w kraju naszym. Sądzę, że nie od rzeczy będzie zaznaczyć publiczność naszą z tem, co posiadamy najciekawszego i najbardziej widzenia godnego w kraju, czy to pod względem artystycznym, etnograficznym, historycznym, archeologicznym, czy to czysto turystycznym. Z tego też powodu uważam tu za wskazane powtórzyć w rozszerzeniu to, co przed kilku tygodniami napisałem jako wstęp do opracowanego przeze mnie wraz z Dr. Kordysem niemieckiego Przewodnika po Galicji.

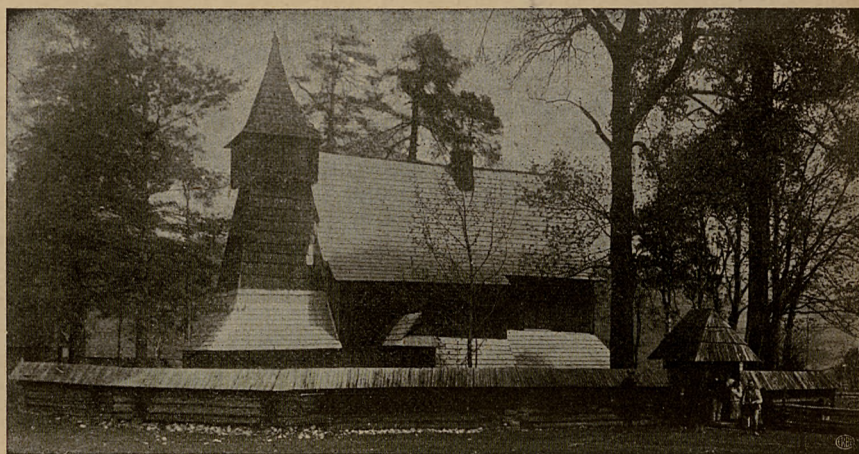
MIASTA, MIASTECZKA, BUDOWLE.

Ze względu na swe liczne zabytki historyczne, artystyczne, piękne budowle kościelne i świeckie, muzea, charakter średniowieczny i odrębną fizjognomię na plan pierwszy przy zwiedzaniu Galicji wybija się dawna stolica Polski, **Kraków**. Zwiedzić tu należy przede wszystkim zamek królewski **Wawel** i położoną obok katedrę z grobami królów polskich, i bogatymi pod względem artystycznym pomnikami i malowidłami, **Kościół Marji Panny** najpiękniejszy gotycki kościół kraju, z najwyższą w Polsce wieżą, **Muzeum Narodowe** z dużą galerją obrazów i rzeźb polskich, dziedziniec **Biblioteki Jagiellońskiej** z pięknymi gotyckimi arkadami, **Kościół Franciszkanów** z witrażami i ornamentyką Wypiańskiego, bogate w obrazy zagranicznych mistrzów **Muzeum Czartoryskich**, **Rondel** i **Bramę Florjańską**, **Muzeum Czapskich**, wyjść na **Kopiec Kościuszkowski** ze względu na piękny widok na Kraków i okolicę. Zwiedziwszy dokładnie Kraków, jego muzea i gmachy można nabrać dobrego wyobrażenia o polskiej sztuce, nauce, przyrodzie, tudzież historii; podobnego nagromadzenia godnych widzenia osobliwości nie spotykamy już nigdzie w kraju — a stolica kraju **Lwów** pozostaje w tej mierze daleko w tyle poza Krakowem, chociaż liczbą ludności znacznie go przewyższa. Niema tu ani tylu i tak pięknych i bogatych pod względem artystycznym kościołów; ze względu na pomniki zasługuje na uwagę rz. kat. katedra i kościół Dominikanów ze względu na architekturę **Kościół Bernardynów**, **Cerkiew Wołoska**, **Cerkiew św. Jura** i nowy **Kościół św. Elżbiety**. Starych i stylowych budowli świeckich brak — prócz kilku kamienic w Rynku, brak również większej ilości pamiątek historycznych. Miasto w odróżnieniu od Krakowa posiada charakter zupełnie nowożytny. Muzeów niewiele; publiczne są dopiero w zaczątku — prywatne trudno dostępne. Jedynie **Muzeum Przyrodnicze** im. **Dzieduszyckich** godne jest stanąć obok muzeów krakowskich. Godny uwagi dom **Króla Jana Sobieskiego** w rynku wraz z muzealnymi zbiorami pamiątek. Kraków posiada swój zupełnie odrębny po części średniowieczny charakter — **Lwów** jest miastem bardziej nowożytnym.

Z miast prowincjonalnych na zwiedzenie zasługują przede wszystkim te miasta, które mają za sobą dłuższą przeszłość historyczną, i bogate zabytki artystyczne przeważnie w kościołach. Ciekawem jest, że właśnie większe pod względem liczby ludności miasta osobliwości tych nie zawierają — szukać ich trzeba w miastach mniejszych.

Wymienić tu należy: **Oświęcim** z zamkiem piastowskim, klasztorem Dominikanów i ratuszem; **Zator** z zamkiem piastowskim, przekształconym na pałac hr. Potockich. **Tarnów** z gotyką **katedrą**; gdzie się znajdują ogromne grobowce Tarnowskich i Ostrogskich pod względem rozmiarów największe w kraju; **Stary Sącz** z bogatym klasztorem i kościołem **Klarysek**, **Biecz** z gotyką **fara**, pełną pomników sztuki z lat ubiegłych i znaczną ilością starożytnych budowli; **Krosno**, gdzie na zwiedzenie zasługuje przede wszystkim kościół **farny** z rzeźbami i malowidłami o wysokiej artystycznej wartości, oraz dzwonami, po wawelskich, największymi w Polsce, i klasztor **Franciszkanów** z kaplicą **Oświęcimów**, do której przywiązane liczne legendy; **Leżajsk**, gdzie w klasztorze **Bernardynów** obok innych pomników sztuki znajdują się największe i najpiękniejsze w Polsce **organy**; **Przemysł** z dwiema katedrami gr. kat. i rzym. kat., godnymi widzenia ze względów artystycznych; **Zółkiew** z bogatym we wspomnienia historyczne zamkiem, kościołami i bramami; **Tarnopol** z pięknym barokowym **kościółem** ks. Dominikanów; **Brzeżany**, gdzie w **kaplicy** zamkowej znajdują się grobowce **Sieniawskich**, **dłuta** **Horsta i Pfistera**, jedno z najpiękniejszych zabytków sztuki plastycznej w kraju; **Drohobycz** z gotyką **fara** i drewnianymi cerkwiemi, **Zbaraż** z pięknym klasztorem **Bernardynów**, ruiną zamków i klasztoru; **Trembowla** z dawnym kościołem **Karmelitów**, ruiną zamku, monasteru, kamieniołomem.

Wśród świeckich budowli miast prowincjonalnych Galicji zasługują na specjalne wyróżnienie: ratusz w **Tarnowie**, charakterystyczna budowla bez specjalnego stylu, z maskami na attyce, t. zw. **Stary zamek** w **Jarosławiu**, a wreszcie piękny barokowy **ratusz** w **Buczacz**, dzieło XVIII w. Pięknością położenia górują nad pozostałymi miastami podolskie, leżące na stokach głębokich jarów, a wśród nich wybijają się **Brzeżany**, **Buczacz**, **Trembowla**, **Czortków** i **Jazłowiec**; przewyższają je jednak



Kościół w Dębnie.

Fot. S. Szostakowski.

wszystkie* Zaleszczyki leżące na półwyspie oblany ze wszystkich stron Dniestrem; widok na Zaleszczyki z bukońskiego wysokiego brzegu Dniestru nie ma w Galicji równego sobie. Wśród miasteczek górskich najpiękniej położone są: Myślenice, Grybów, Dukla, Skole, Delatyn i Kosów.

Wśród kościołów i cerkwi prowincjonalnych małych miasteczek i wsi większość należy do tak charakterystycznych dla Galicji budowli drewnianych, nieraz bardzo pięknych; wśród większych murowanych wymienić należy klasztor Cystersów w Mogile pod Krakowem i w Szczyrzycach, kościoły w Baranowie i w Dzikowie, w Przeworsku, klasztor w Podkamieniu, Zbarażu, Trembowli i Buczaczu, a wreszcie ze względu na swe stare ikonostasy o wielkiej wartości artystycznej cerkwie w Rohatynie (św. Ducha) i w Bohorodczanach. Również wśród synagog galicyjskich szereg odznacza się piękną architekturą i bogatą ornamentyką. Wymienić tu należy drewniane, freskami ozdobione synagogi w Kamionce Strumiłowej i Jabłonowie, renesansowe synagogi w Bełzie, Żółkwi i Liszniowie, mauretańska w Husiatynie, oraz starą synagogę w Krakowie.

Z pałaców i zamków, jakich sporo tu było już to dla obrony, już to jako siedziby magnackich rodów pozostało ledwie kilkanaście. Inne popadły w ruinę — już to skutkiem wojen, już to pożarów, już to opuszczenia. Niektóre zamieniono na browary. Z zamieszkałych pałaców, siedzib magnackich rodów, zasługują na zwiedzenie: zamek hr. Braniczkiego w Suchej z bogatą biblioteką i archiwum; pałac hr. Reyów w Przecławiu z zbrojownią i licznymi skarbami sztuki; śliczny pałac w Baranowie z pięknym renesansowym arkadowym dziedzińcem, arcydzieło architektury; pałac hr. Tarnowskich w Dzikowie i Szaszkewiczów w Rzochowie; renesansowy pałac ks. Sapiechów w Krasieczynie z pięknymi wieżami i bogato ozdobioną kaplicą; pałac ks. Sanguszków w Podhorcach, jedna z najpiękniejszych budowli renesansowych w kraju, gdzie się też znajduje dużo pamiątek historycznych i bogata galeria obrazów; pałac ks. Lubomirskiej w Czerwonogrodzie przerobiony z obronnego zamku o dwóch basztach; pałac hr. Reyów w Mikulińcach — a wreszcie bardzo bogaty w okazy sztuki, chociaż nie ciekawy pod względem architektonicznym pałac hr. Potockich w Łańcucie.

Budownictwo drewniane tak typowe dla ziem polskich, rozwinęło się w dwojakim kierunku: domów mieszkalnych i kościołów. Domy są to albo kryte słomianymi strzechami chaty, piękne i malownicze szczególnie na Podolu, albo też w górach, gdzie brak słomy, kryte gontem, i tu wyrobiły się dwa ich typy: podhalański, którego bogata i stylowa ornamentyka zużytkowana przez artystów wytworzyła widoczny w willach Zakopanego styl **zakopiański* — i **huculski* we wschodnich Beskidach, podobny zresztą w wielu szczegółach do podhalańskiego i rumuńskiego. W miasteczkach utrzymał się jeszcze gdzieś typ starych drewnianych domów, bokiem zwróconych do ulicy, z t. zw. podsieniami, opartymi na słupach; spotkać je można n. p. w Rzochowie, Zakliczynie, Tłustem, Skałacie, Jazłowie, Czortkowie i innych starych miasteczkach, niszczą je jednak pożary, i rozbierają ludzie by zrobić miejsca nowym murowanym, pozbawionym stylu.

Odrębną architekturę miały też polskie dwory drewniane, budowane przeważnie z modrzewia, z załamanym dachem, kilku filarami na froncie i facjatką; dziś i one należą do rzadkości. Najwięcej spotyka się ich jeszcze w Sanoku i na Podolu.

Większość wsi i miasteczek posiada drewniane kościołki i cerkwie. Otoczone zazwyczaj lipami przedstawiają się niezmiernie malowniczo. Styl kościołów drewnianych jest mniej więcej jednakowy — cerkwie natomiast przedstawiają kilka rozmaitych typów, stosownie do okolicy, w której się znajdują. Najważniejsze ich typy są to cerkwie w Bieszczadach, przypominające budowę swoich wież pagody chińskiej, cerkwie na Huculszczyźnie, cerkwie Podolskie, a wreszcie cerkwie okolic na północny zachód od Lwowa, mające przeważnie baniaste kopuły, charaktery-

styczne dla murowanych cerkwi. Do najpiękniejszych pod względem budowy i ornamentyki, i najstarszych należą kościoły drewniane w Dębnie na Podhalu, św. Marcina pod Tarnowem i w Libuszy koło Bieczy, cerkwie św. Jura i św. Paraskewii w Drohobyczu, cerkwie w Rozluczu, Krechowie i Rozdole.

LUD I SZTUKA LUDOWA.

Wśród ludu polskiego zasługują ze względu na piękne stroje, odrębną sztukę ludową i urodę fizyczną na wymienienie **Krakowiacy* zamieszkujący okolice Krakowa i **Górale* z Podhala. Pierwsi najpiękniej przedstawiają się w swych niebieskich kierezyach, białych sukmanach i czerwonych rogatywkach ze wstążkami i pawimi piórami, gdy w Krakowie zjawiają się na uroczystościach narodowych jako konne banderje — drudzy na targach w Nowym Targu (w poniedziałki) oraz na dorocznym odpuscie w Ludźmierzu 8. września. O ile wśród Krakowiaków stroje kobiece są również piękne, barwne i bogate jak męskie, to u górali kobiety ani strojem, ani urodą mężczyznom nie dorównują. Wśród ludu ruskiego dwie grupy zasługują na wymienienie: **Huculi*, zamieszkujący części południowe powiatów nadwórniańskiego, kosowskiego i peczenizyńskiego, oraz mieszkańcy Podola głównie powiatów skałackiego, husiatyńskiego, czortkowskiego, borszczowskiego i **zaleszczyckiego*. Pierwsi i barwnością swych czerwonych strojów i odrębnością zwyczajów pasterskiego życia i bogatą sztuką ludową szczególnie w zakresie rzeźbiarstwa drewnianego, i oryginalnością typów niespotykanych nigdzie indziej w kraju, wysuwają się na pierwsze miejsce wśród mieszkańców Galicji, o ile idzie o względy etnograficzne; drudzy, szczególnie kobiety, odznaczają się urodą o wybitnie słowiańskim typie, piękną a nawet wytwornością strojów ludowych, które w tej stronie kraju nie ustąpiły jeszcze miejsca kosmopolitycznej tandecie. Huculów najlepiej oglądać w dniu świąteczny w ich stolicach **Żabiem* (szczególnie na odpuscie 28. sierpnia), *Kosmaczu*, lub w Kosowie i Kutach na jarmarkach. Podolanie zbierają się głównie na największych jarmarkach Galicji, mianowicie w **Ulaszkowcach* (od 24. czerwca do 12 lipca) i *Tarnopolu* (26. lipca).

Zresztą większe ilości ludu wiejskiego gromadzą się jedynie w **miejscach odpustowych**, i to nie tylko z Galicji, ale także z Słowaczyny, Moraw, i Królestwa Polskiego. Największym miejscem odpustowym Galicji jest **Kalwarja Zebrzydowska*; na główny odpust w dniach 12—15 sierpnia gromadzi się tu do 150.000 ludzi. Inne ważniejsze miejsca odpustowe Galicji są: **Leżajsk*, *Kobyłanka*, *Stara Wieś*, **Kalwarja Pacławska*, *Kochawina* i *Milatyn*. Rusini nie posiadają własnych większych miejsc odpustowych; najbardziej uczęszczane: *Począjów* leży obecnie w Rosji, a drugie *Skit Maniawski* z klasztorem zamkniętym przez rząd austriacki leży dziś w ruinach, gdzie odpust odbywa się w dniu 7. lipca. Największymi miejscami odpustowymi ruskimi są *Hoszów* pod Bolechowem i *Krechów* pod Żółkwią; wszystkie jednak przyćmiewa odbywający się 7. lipca w **Suczawie* na Bukwinie odpust, na którym gromadzi się do 100.000 ludu ruskiego i rumuńskiego w bajecznych strojach.

(C. d. n.)



Dziewczyna z Zaleszczyk.

Fot. M. Bäumer.

Nasze narciarstwo.

(Dokończenie).

Z zestawienia tego widzimy, że największą energię w organizowaniu wycieczek zbiorowych okazało Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie — największą wszechstronność w ułożeniu ich programu Sekcja Narciarska A. Z. S. w Krakowie. Przeważnie ograniczano się do Bieszczad i do Tatr; Gorgany, Czarnohora, Beskidy zachodnie, Śląskie, Pieniny i Gorce rzadziej były odwiedzane przez wycieczki zbiorowe — Beskid środkowy wcale nie.

Na zakończenie słów kilka o zawodach narciarskich i ich wynikach. Odbyło się ich kilka; — i tak 1. stycznia zawody S. N. A. Z. S. w Tatrach, 5. i 6. stycznia zawody T. T. N. w Tatrach, 26. stycznia zawody K. T. N. w Sławsku, 2. marca zawody S. N. A. K. T. w Sławsku, 16. — zawody K. T. N. w Sławsku, a wreszcie 23. i 24. marca zawody T. T. N. w Tatrach. Jedynie S. N. T. T. ograniczająca się do narciarstwa turystycznego, zawodów nie urządzała. W zawodach tych odróżnić można biegi pojedyncze (seniorów, juniorów, pań, górali, gimnazjalistów i t. p.) biegi drużynowe, i popisy w jeździe sztucznej t. zw. slalom. Zawodów w skoku ubiegłej zimy nie urządzano.

Zestawienie ścisłej statystyki nagród jest dość trudnem, gdyż pojedynczy współzawodnicy stawiali do rozmaitych zawodów pod firmą różnych towarzystw. Przy zestawieniu nie biorę w rachubę biegów o mistrzostwo A. Z. S. (1. stycznia) oraz biegu otwarcia schroniska T. T. N. (5. stycznia) jako dostępnych dla pewnych tylko towarzystw, dalej biegów uczestników i uczniów szkół średnich (1. stycznia), i biegów górali (6. stycznia i 23. marca) z powodu dopuszczenia do nich osób z poza towarzystw narciarskich, a wreszcie biegu pań (23. marca) z powodu słabego zainteresowania, braku współzawodnictwa i idącego za tem przyznania nagród wszystkim jego uczestnikom.

Pozostają inne biegi i zawody w jeździe sztucznej. A więc: Bieg główny z Wrótek i bieg juniorów z Suchego Żlebu na zawodach A. Z. S. 1. stycznia; bieg juniorów z Suchego Żlebu, Slalom i bieg z Kasprowego na zawodach T. T. N. 5. i 6. stycznia; bieg drużynowy z Pliszek, urządzony przez K. T. N. 26. stycznia; bieg juniorów z Illy, bieg seniorów z Wysokiego Wierchu i slalom na zawodach S. N. A. K. T. 2. marca; bieg główny z Trościana, urządzony 16. marca przez K. T. N.; a wreszcie bieg juniorów z Wrótek, bieg główny z pod Kasprowego, slalom, i bieg drużynowy z Beskidu na zawodach T. T. N. w dniu 23. i 24. marca — ogółem 5 biegów głównych, 4 juniorów, dwa drużynowe i trzy slalomy, w których współzawodniczyli członkowie naszych wszystkich towarzystw narciarskich. W zawodach tych zdobyto 14. medali złotych (ewent. nagród honorowych), tyleż srebrnych i 12 brązowych, które na pojedyncze towarzystwa rozdzieliły się jak następuje:

Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie zdobyło 4 medale złote, cztery srebrne i trzy brązowe. W szczególności zdobyto medale złote w obydwu biegach drużynowych (26. stycznia z Pliszek pp. Pawłowski, Kawecki i inż. M. Dudryk; 24. marca z Beskidu pp. Kawecki, Łuszczyński i Worosz), w biegu z Trościana 16. marca (Łuszczyński) i w slalomie 2. marca (Worosz); medale srebrne zdobyto w biegu juniorów z Illy 2. marca (J. Kawecki), w biegu z Trościana 16. marca (Kawecki) i w slalomie 23. marca (Worosz); medale brązowe w biegu drużynowym z Pliszek 26. stycznia, w biegu juniorów z Illy 2. marca (Esjot) i w biegu głównym z Kasprowego 23. marca (Łuszczyński).

Sekcja Narciarska A. K. T. we Lwowie zdobyła trzy medale złote, trzy srebrne i cztery brązowe. W szczególności zdobył p. Świtalski nagrodę honorową w slalomie T. T. N. 5. stycznia, p. Hardt medal złoty i nagrodę honorową K. Z. Z. w biegu głównym z W. Werchu 2. marca, a p. Welichowski medal złoty w biegu juniorów z Illy 2. marca; medale srebrne zdobyto w biegu drużynowym 26. stycznia (pp. Hardt, Tobiczki i Świtalski), w biegu juniorów z Suchego Żlebu 5. stycznia (Kempski) i w slalomie 23. marca (Tobiczki). Medale zaś brązowe w biegu głównym z Kasprowego 6. stycznia (Świtalski), w biegu głównym z Wrótek 1. stycznia (Świtalski), w biegu juniorów z Suchego Żlebu 1. stycznia (Kempski), i w biegu z Trościana 16. marca (Hardt).

Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy w Krakowie zdobyło trzy medale złote, dwa srebrne i dwa brązowe.

Medale złote zdobyto w biegu juniorów z Suchego Żlebu, 5. stycznia (Przanowski), w biegu głównym z Kasprowego, 6. stycznia (Hubert) i w slalomie 23. marca (Macudziński); medale srebrne w biegu juniorów z Suchego Żlebu 1. stycznia (Berger) i w slalomie 2. marca (Macudziński); medale brązowe w biegu juniorów z Suchego Żlebu 5. stycznia (L. Michalski) i w biegu głównym z W. Werchu, 2. marca (Hubert). W biegach drużynowych T. T. N. udziału nie brało.

Sekcja Narciarska A. Z. S. w Krakowie zdobyła jeden medal złoty i 3 brązowe. W szczególności medal złoty zdobył p. Rudke w biegu juniorów z Suchego Żlebu 1. stycznia, a medale brązowe w biegu juniorów z Wrótek 23. marca (Dutkiewicz) w biegu drużynowym z Beskidu 24. marca (Dutkiewicz, Jakubowski, Jaworski), i w slalomie 23. marca (Małachowski). W biegach głównych nie zdobyli członkowie S. N. A. Z. S. żadnej nagrody.

Sekcja Narciarska T. T. w Zakopanem zdobyła trzy medale złote i pięć srebrnych, wyłącznie w biegach, w slalomie bowiem nie zdobyli jej członkowie żadnej nagrody. Medale złote zdobyto w biegu głównym z Wrótek 1. stycznia (Hubert), w biegu juniorów z Wrótek, 23. marca (Pawłowski) i w biegu głównym z Kasprowego, 23. marca (Bednarski); srebrne zaś w biegu głównym z Wrótek 1. stycznia (Zdyb), głównym z Kasprowego, 6. stycznia (Bednarski), juniorów z Wrótek 23. marca (Zubek), głównym z Kasprowego 23. marca (Bujak) i drużynowym z Beskidu, 24. marca (Bednarski, Małachowski, Pawłowski).

Z wędrownych nagród honorowych zdobyło K. T. N. puchar biegów rozstawnych, a S. N. T. T. puchar ofiarowany przez K. Z. T.

Zestawiając wyniki, i przyjmując za podstawę obliczenia medal złoty 3 punkty, srebrny 2 p., brązowy 1 p. widzimy, że ogółem można było zdobyć 82 punkty. Z tego K. T. N. zdobyło 23 p., (z tego 18 za biegi, 5 za slalom) S. N. A. K. T. 19 p. (14 za biegi, 5 za slalom), S. N. T. T. również 19 p. (wyłącznie za biegi), T. T. N. 15 p. (10 b. 5 sl.) a S. N. A. Z. 5 p. (5 b. 1 sl.). Pod względem ogólnej ilości stoi więc na pierwszym miejscu K. T. N. pod względem ilości wygranych w biegach S. N. T. T.

Oto krótkie zestawienie wyników tegorocznego sezonu. Pozyskanie 250 nowych adeptów narciarstwa, propaganda zapomocą 42 odczytów, których wysłuchało około 2.400 osób, zgromadzenie blisko tysiąca narciarzy i narciarek, urządzenie 15 kursów narciarskich dla 337 osób utrzymywanie dwóch domów narciarskich i pięciu schronisk z frekwencją 1.600 noclegów, zorganizowanie 110 wycieczek zbiorowych przy udziale 915 osób, odbycie szeregu nowych przejść zimowych szczególnie w Karpatach Wschodnich, wykazanie w szeregu zawodów ogromnego opanowania sportu narciarskiego, a wreszcie zapoczątkowanie polskiej przewodnikowej literatury narciarskiej, przez wydanie M. Zaruskiego »Przewodnika po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich«, to wiele, jak na jedną zimę. A szczególnie jeżeli się uwzględni, że zima tegoroczna pod względem warunków śniegowych i atmosferycznych nie należała do najlepszych, a wiosna nastała wyjątkowo wcześniej.

Dr. M. Orłowicz.



Z życia towarzystw.

Obchód jubileuszowy T. T. w Krakowie zapowiada się bardzo okazale. Wyszedł właśnie Pamiętnik za rok 1912, zawierają różne przyczynki historyczne do dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego, nadto na uroczystość jubileuszową drukuje się osobna broszura z poglądem historycznym i programem przyszłości. — W uroczystości wezmą udział przez swych reprezentantów wszystkie nasze towarzystwa turystyczne.

Wydział Krajowego Związku Turystycznego odbył posiedzenie w piątek 13 bm. i zatwierdził akcję prezydium w sprawie udogodnienia zjazdów do salin wielickich i zniesienia przymusu paszportowego dla przyjezdnych z Królestwa Polskiego oraz upoważnił prezydium do podjęcia druku nowego przewodnika po Krakowie w języku niemieckim, pióra prof. Dra Ponikły. Dłuższą debatę wywołała sprawa niespodzianego zniesienia przez rząd centralny konferencji związków turystycznych. Związek turystyczny podejmie inicjatywę w zwołaniu autonomicznego zjazdu związków w celu zastanowienia się nad szeregiem kwestji zasadniczych dla turystyki, między innymi dla energicznego poparcia wniosku o ulgi paszportowe. Karpackiemu Towarzystwu Narciarzy we Lwowie uchwalono udzielić subwencji w kwocie 150 kor., na wydanie ilustrowanej broszury reklamowej o sporcie narciarskim w Galicji. Akcja Związku w kierunku scentralizowania postulatów kolejowych dla ruchu turystycznego zyskała pełny sukces, gdyż delegaci Izb handlowych w Krakowie i we Lwowie zgłosili na Radę kolejową 21 wniosków z materiału przedłożonego przez Związek. W porozumieniu z Towarzystwem Tatrzańskim postanowił Związek domagać się odroczenia na czas jesienny zwołanej do Lwowa konferencji w celu założenia Związku polskich towarzystw turystycznych i krajoznawczych.

Sekcja Turystyczna K. Z. Z. odbyła 10. b. m. posiedzenie Wydziału pod przewodnictwem Dr. Kordysa przy udziale Dr. Łobaczewskiego, Rady Lubienieckizgo, R. Waltera, Dr. Orłowicza i p. Hetpera, na którem postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do wyznaczenia farbami ścieżki do Bubniszcz, do Urycza, i na Jaworynę, a po potrzebne na ten cel pieniądze zwrócić się do Kraj. Zw. Zdroj.

Odroczenie wystawy fotograficznej krajobrazu polskiego do jesieni, w porozumieniu z Lwowskim Towarz. Fotograficznym przyjęto do wiadomości.

Opracowanie »Ilustrowanego Przewodnika po Pieninach« poruczono Dr. Orłowiczowi, upoważniając go do prowadzenia pertraktacji z tem wydawnictwem związanym.

Robotniczy Klub Turystyczny w Krakowie (ul. Filipa 11) urządził dotychczas kilkanaście licznie frekwentowanych wycieczek w okolice Krakowa. Pierwsze z cyklu zapowiedzianych wycieczek w Tatry odbędzie się w niedzielę 22 b. m. na Czerwone Wierchy. Wycieczki prowadzi przeważnie prezes Klubu p. Czapiński — Zarząd Klubu zwraca się do towarzystw turystycznych z prośbą o dostarczanie przewodników, objaśnienia przyrodnicze, wieczory projekcyjne dostarczanie tanich wydawnictw i t. p.

Kronika turystyczna.

Zjazd Towarzystw Turystycznych, projektowany na 29 czerwca we Lwowie został na życzenie Towarzystwa Tatrzańskiego, i Krajowego Związku Turystycznego odłożony do jesieni. Jego termin będzie w porozumieniu z towarzystwami turystycznymi ustalony później. T. T. i K. Z. T. proponują wrzesień.

Wycieczka do Bubniszcz urządzona staraniem Akad. Klubu Turystycznego 8. czerwca zgromadziła pod przewodnictwem p. Włodzimierza Antoniewicza 11 osób, w tem 4 panie. Po przyjeździe o godz. 10:30 rano do niedawno urządzonego przystanku kolejowego Synowódzko-Bubniszcze, ruszono bezzwłocznie w drogę, i po zwiedzeniu drewnianej cerkiewki w Tyszownicy stanęli uczestnicy wycieczki po 2 godz. marszu u celu. Trzy godziny zajęło zwiedzanie przepięknego kompleksu skał i wykutych w nich t. zw. »bołdów« (grot), przyczem prowadzący, objaśniając ich pierwotne znaczenie, sprostował ogólne mniemanie o rzekomem powstawaniu ich jeszcze w przedhistorycznych czasach. Jak wykazały bowiem ostatnie badania naukowe, jest to dzieło rąk czerńców-Bazylijanów, sięgające najdalej X. w. naszej ery. Dwie godziny trwał przy pięknej pogodzie powrót do miejsca wyjścia; po drodze zaś mieli

wycieczkowcy sposobność przyjrzeć się odświętnym, malowniczym strojom okolicznych włościan.

Polski Przewodnik po Europie, którego dwa wydania wyczerpały się w ciągu kilku lat, wyjdzie w jesieni w wydaniu trzecim. — Wydawca tego pożytecznego dzieła Mec. Starczewski z Kijowa powierzył opracowanie trzeciego wydania, podobnie jak poprzedniego, Dr. Mieczysławowi Orłowiczowi, prezesowi Akad. Kl. Turystycznego we Lwowie. — Głównym celem książki jest obok zebrania wiadomości o tem, co zagranicą jest najbardziej zwiedzenia godnem i wskazówek praktycznych, poinformowanie Polaków o polskich pamiątkach, zabytkach i instytucjach zagranicą i stworzenie łącznika między przyjeżdżającymi z kraju turystami, a zagraniczną Polską. — Ziemie polskie wszystkich zaborów opracowane dla tego Przewodnika, pojawiają się też w osobnej odbitce jako »Przewodnik po ziemiach polskich«.

Do Polaków zagranicą zwraca się za naszym pośrednictwem redakcja »Polskiego Przewodnika po Europie« z prośbą o nadsyłanie do przygotowywanego obecnie trzeciego wydania, adresów polskich firm, sklepów, hoteli, pensjonatów, lekarzy, instytucji, towarzystw, oraz opisu polskich pamiątek i zabytków zagranicą. Adres wydawnictwa: Dr. Mieczysław Orłowicz, Lwów, ul. Romanowicza 9. — Wszelkie informacje pomieszczone będą w Przewodniku bezpłatnie, dla użytku polskiej publiczności podróżującej.

„Zasady taternictwa“. Pod tym tytułem w najbliższym czasie ukaże się obszerna książka jako podręcznik umiejętnego taternictwa, pióra Dr. Zygmunta Klemensiewicza. Ponieważ od szeregu lat dawała się odczuwać potrzeba podobnego wydawnictwa, cieszymy się, że pojawi się ono obecnie jako dzieło pióra tak wybitnego znawcy Tatr.

Przewodnik po Pieninach. Ponieważ prócz hr. Stadnickiego ze Szczawnicy przystąpił też do sfinansowania tego wydawnictwa t. zw. Oddział Pieniński T. T. w Krościenku, urzędy gminne w Krościenku i Nowym Targu, a poparcie przyrzekł Krajowy Związek Zdrojowski, wyjechał w Pieniny Dr. Orłowicz celem zebrania na miejscu wszelkich potrzebnych informacji. O ile to będzie możliwe, Przewodnik pojawi się z końcem lipca.

Sekcję pocztówek z Połagi wydało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie, jako ostatnią serję swych wydawnictw. Wykonane artystycznie w zakładzie Wierzbickiego w Warszawie, przedstawiają szereg widoków morskiego brzegu i wydm nadbrzeżnych, obok kilku z widokami will.

Towarzystwu Tatrzańskiemu i jego jubileuszowi poświęcimy w całości numer »Naszej Turystyki« z dnia 10 lipca.

Wycieczka na Zelemin urządzona 15 b. m. przez A. K. T. z powodu przejmującego zimna, a nawet śniegu zgromadziła zaledwie pięć osób pod wodzą p. Nowickiego.

Program wycieczek A. K. T. na najbliższe dni obejmuje: 22 czerwca wycieczka do Oleska i Podhorzec (prow. p. Antoniewicz), 28 — 30 czerwca wycieczka w Miodobrody (prow. p. Antoniewicz), 6 i 7 lipca wycieczka na Chomiak i odpust św. Iwański w Skihie Maniewskim (prow. p. Szenk), 5, 6 i 7 lipca wycieczka do jaskiń w Bilczu. Krzywcu i na jarmark w Ułaskowcach (prow. p. Antoniewicz).

Zapowiedziana na połowę czerwca wycieczka w Rodniańskie Alpy z powodu niepogody i świeżo spadłych śniegów nie odbyła się.

„Co zwiedzać w Galicji?“. Artykuł pod tym tytułem drukowany obecnie w »Naszej Turystyce« wyda jako broszurkę o dwóch arkuszach objętości Akad. Klub. Turyst., Wyjdzie ona równocześnie z najbliższym numerem »Naszej Turystyki«.

Gość z Holandji. Rzadki gość odwiedził naszą redakcję w osobie p. Bernelota Moensa, prof. zoologii i antropologa z Haarlem. P. Moens przybył do Galicji głównie dla celów etnograficznych — zamierza w ciągu trzech miesięcy zwiedzić wszystko, co jest najciekawszem w Galicji i na Bukowinie. Zgłosił się do nas celem ułożenia programu zwiedzenia w ciągu miesiąca Galicji Wschodniej i Bukowiny. Ponieważ po okazaniu mu fotografii okazał szczególne zainteresowanie dla typów ludowych z Zaleszczyckiego i Huculszczyny, ułożono mu turę tak, by zwiedził Jaremcze, Tartarów, Żebie, Kosów, Kuty, — trafił na jarmark do Ułaskowiec, Tarnopola i Zaleszczyk, a pozatem zobaczył Truskawiec, Urycz, Bubniszcze, Podhorcie, Brzeżany, Trembowłę, Husiatyn, jaskinie w Bilczu. Na Bukowinie zainteresował go najbardziej odpust w Suczawie na Iwana.

Treść Nr. 10: Dr. Mieczysław Orłowicz: Co i jak zwiedzać w Galicji. — Nasze Narciarstwo. (Dok.) — Z życia towarzystw. — Kronika turystyczna. — 3 ilustracje.